

BEATA WOJCIECHOWSKA¹

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
ORCID 0000-0003-2091-3627

STANISŁAWA ZE SKARBIMIERZA ROZWAŻANIA O CHWALE I ŁASCE BOŻEJ W ŚWIETLE WYBRANYCH KAZAŃ *SUPER GLORIA IN EXCELSIS*

**Stanislaus of Skarbimierz's reflections on the glory and grace of God
in the light of the sermon *Glorificamus Te***

Abstract

Sermons from the series *Super Gloria in excelsis*, by Stanisław of Skarbimierz (c. 1360-1431), an outstanding theologian, Doctor of Law, and rector of the University of Krakow (renovated in 1400) raise extremely important theological issues. In his reflections, Stanisław of Skarbimierz showed grace as a gift for which it is worth losing everything, which not only requires the observance of God's commandments, but, above all, it is a starting point for worshipping the Creator, worshipping and glorifying Him. On the one hand, the outstanding preacher presented these fundamental issues in optics of theological reflection, and on the other hand, he showed them to the community of the faithful so that this would become an important and understandable element of their religious life.

Keywords: God's glory, grace, Stanisław of Skarbimierz

Streszczenie

Kazania z cyklu *Super Gloria in excelsis*, autorstwa Stanisława ze Skarbimierza (ok. 1360-1431), wybitnego teologa, doktora praw, rektora odnowionego w 1400 r. Uniwersytetu Krakowskiego, poruszają niezwykle ważne kwestie teologiczne. W swoich rozważaniach Stanisław ze Skarbimierza ukazał łaskę jako dar, dla którego warto wszystko utracić, który wymaga nie tylko zachowywania przykazań Bożych, ale przede wszystkim stanowi punkt wyjścia do wielbienia Stwórcy, oddawania Mu czci i chwały. Te fundamentalne kwestie wybitny kaznodzieja zaprezentował z jednej strony w optyce refleksji teologicznej, a z drugiej przedstawił je wspólnocie wiernych tak, by stały się one ważnym i zrozumiałym elementem ich życia religijnego.

Słowa kluczowe: łaska, chwała Boża, Stanisław ze Skarbimierza

¹ Dr hab. Beata Wojciechowska prof. UJK – pracuje w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, mediewistka, zajmuje się kulturą i religijnością późnego średniowiecza, średniowiecznym prawem kanonicznym oraz historią medycyny średniowiecznej; beata.wojciechowska@ujk.edu.pl.

Jeżeli zwracamy oczy na potęgę umysłu istot stworzonych przez Boga bojaźliwym „sercem podziwiamy moc Bożą, która kieruje wszystkim i podziwiając głosimy Jego chwałę”². Tak rozpoczyna się kazanie *Glorificamus Te*, dziesiąte z cyklu *Super Gloria in excelsis*, autorstwa Stanisława ze Skarbimierza (ok. 1360-1431), wybitnego teologa, doktora praw, rektora odnowionego w 1400 r. Uniwersytetu Krakowskiego. Kolekcja ta powstała w 1390 r. w Pradze, w początkowym okresie twórczości Skarbimierczyka. Kazania te, będące małymi traktatami o charakterze dydaktyczno-pastoralnym, przeznaczone były dla kleru parafialnego i przekazywały treści pogłębione teologicznie. Rozważania wybitnego kaznodziei, ujęte w dwudziestu kazaniach opartych na tematach hymnu mszalnego „Chwała na wysokości Bogu”, poruszały kwestie teocentryczne, chrystologiczne, uwielbienia Maryi oraz pokutne. Istnieniu Boga, Jego adoracji, sposobom wyrażania chwały Bożej oraz konieczności odzyskania łaski Bożej przez ludzi poświęcił teolog dziesięć kazań. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują trzy pierwsze kazania oraz ostatnie, dziesiąte, zatytułowane *Wysławiamy Cię*³.

Przyjąwszy, iż ostatecznym celem człowieka winna być szczęśliwość oglądania Boga, w pierwszym kazaniu *Gloria in excelsis Deo* Stanisław ze Skarbimierza pragnie przybliżyć istotę chwały okazywanej Bogu na wysokości. Sugeruje, aby ludzie poszukiwali nie chwały życia ziemskiego, lecz tej, która nie przemija. Poucza, że należy zatem odrzucić niesprawiedliwość i potępić despotyzm, bowiem taką chwałę Bóg przemieni w hańbę, tych zaś, którzy wynoszą się z powodu posiadania nadmiaru rzeczy doczesnych, spotka zguba⁴. Stwierdza, iż nie powinno wywyższać się z powodu szlacheckiego pochodzenia, bowiem wszystkich stworzył Bóg, co oznacza, iż „wszyscy powstałi z tej samej gliny”⁵. Teolog negatywnie ocenia tych, którzy są tyranami i gnębą sprawiedliwych, dręczą torturami niewinnych, nakładają trudne do zniesienia dla prostych i ubogich obciążenia. Uważa, iż owi despotyci chcą rządzić innymi wszelkimi godziwymi i niegodziwymi sposobami i nie mają skrupułów ani refleksji, że mogą źle czynić. Z tego względu ich chwała szybko będzie należała do błota ziemi, ich śmiech zmiesza się z bólem, a szczyty radości ogarnie rozpacz⁶. Autor kazania wskazuje jednocześnie, iż jest wielu, którzy szanują grzeszników i ciemieżycieli, a także tych, którzy – zamiast dbać o dobro publiczne – zajmują się dobrami doczesnymi i zaspakajają się przywilejami. Skarbimierczyk poucza, iż nie powinno się chwalić niesprawiedliwości, ucisku,

² Stanislaus de Scarbimiria, *Sermones super „Gloria in excelsis”*, ed. R.M. Zawadzki, Warszawa 1978, s. 90.

³ Tamże, s. 8-10; R.M. Zawadzki, *Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbimierza. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1979, s. 124-149; tenże, *Stanisław ze Skarbimierza*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 42, red. A. Romanowski, Warszawa-Kraków 2003, s. 76-80; K. Ozóg, *Stanisława ze Skarbimierza refleksje o państwie*, w: *Drogą historii. Studia ofiarowane profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymmel, K. Skupiński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 47-61; tenże, *Stanisław ze Skarbimierza – uczonej w służbie Królestwa Polskiego*, w: *Przeszłość jest czasem narodzin. Z dziejów Wiślicy i jej związków z Krakowem*, red. A. Waško, J. Smołuca, Kraków 2006, s. 69-85; B. Wojciechowska, *Stanisława ze Skarbimierza rozważania „o dwóch drogach, którymi podąża się do nieba”*, w: *Ambona. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Stanisławowi Bylinie*, red. K. Bracha, W. Brojer, Warszawa 2016, s. 193-205.

⁴ Stanislaus de Scarbimiria, *Sermo I Gloria in excelsis Deo*, w: Stanislaus de Scarbimiria, *Sermones super „Gloria in excelsis”*, s. 31-32.

⁵ Tamże, s. 33: *Et me et te fecit Deus et de eodem luto nati sumus omnes.*

⁶ Tamże: *O quod sunt, qui per tyrannidem iustos opprimunt et innocentes torquent, alligant simplicibus et pauperibus onera importabilia, digito autem suo nolunt ea movere, nec gloriari de hoc verentur, quod possunt male agere et per fas et nefas aliis praesse. Cito autem istorum gloria erit in sterco terrae, cito risus ipsorum dolore miscbitur et extrema gaudii luctus occupabit.*

niegodziwych zysków i zarozumiałości, bowiem grzech jest karą, a nie chwałą. Nie ten, kto sam siebie zachwala, ale ten, którego Bóg wysoko ceni, zostanie wychwalony⁷. Zatem działanie ludzkie ukierunkowuje się na Boga lub przeciw Niemu.

Teolog zaznacza, iż chwała chrześcijan polega na tym, iż umieją słusznie postępować, w wierze katolickiej poznawać Boga, całym wysiłkiem podążać i tęsknić do Niego. Z tego względu wyróżnia różne aspekty chwały. Po pierwsze eksponuje czystość sumienia i zauważa, że nawet jeśli niegodziwi ludzie rozsiewają złe informacje to świadkiem chrześcijan jest *conscientiae puritatem* oraz Bóg w niebie. Zwraca uwagę, iż tym, którzy są fałszywi, a ponadto stręczycielom, rozpustnikom, pijakom, pozbawionym czci i podejrzanym nie należy wierzyć, ale uznawać ich za złych i lekceważyć. Za drugą cechę chwały chrześcijan uznaje podporządkowanie się cierpieniom i umiejętność opanowania zmysłowych żądz, które upodabniają ludzi do zwierząt. Trzecim czynnikiem chwały jest nawracanie grzeszników i niesprawiedliwych. Podkreśla, iż wielka radość powstaje u aniołów nawet z jednego grzesznika, który powrócił na łono Kościoła. Kolejnym elementem chwały jest pamięć o męce Chrystusa. Skarbimierczyk akcentuje moc Krzyża, który uzdrawia, oddala duchowe słabości i odpędza zło. W Krzyżu Chrystusa upatruje nadziei dla ubogich, wyszydzanych i kuszonych przez szatana⁸. W końcowej części kazania Stanisław podkreśla, iż chwałą chrześcijan jest cierpienie dla prawdy, sprawiedliwości, a w szczególności dla miłości Chrystusa. Odwołuje się do Ewangelii św. Mateusza (5,10): „Błogosławieni, którzy prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie”. Stwierdza, iż do Królestwa tego prowadzi ludzi Ten, któremu chór aniołów wyśpiewywał *Gloria in excelsis*⁹.

Rozważania na temat określenia skali chwały Boga na wysokości i jej okazywania przez aniołów rozpoczynają drugie kazanie, które podobnie jak pierwsze zostało zatytułowane *Gloria in excelsis Deo*¹⁰. Przywołując Pierwszy List św. Pawła do Koryntian (2,9), Stanisław ze Skarbimierza oznajmia, iż cześć oddawana Najwyższemu jest tak wielka, iż „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć”¹¹. Wyraża przekonanie, iż cokolwiek odnosi się do godności królewskiej, znajduje się w okazałości, w przepychu, w bogactwie, w mądrości, w czci, w przyjemności, w radości, w pokoju, w sławie męstwa, w różnorodności usługujących, w stroju, w szatach barwy purpurowej, w kosztownych, szlachetnych kamieniach i we wszystkim tym, co zachwyca lub może cieszyć oko człowieka, a w serce wprowadzać radość. Na wysokości piękno Boga nieustannie podziwiają aniołowie, radują się Boskim majestatem, z którego czerpią i nasycają się nim. Tam istnieje słodycz, która napawa duszę przyjemnością, a także wspaniała, wieczna władza Boga, która nie może być odebrana, i Królestwo, które nie jest deprawowane. Występuje tam bogactwo pokarmów i napojów, a Bóg jest wszystkim dla swoich podwładnych. Nie ma tam pokarmu,

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 33-35.

⁹ Tamże, s. 36: *Postremo, gloria christianorum est tribulari pro veritate, iustitia et maxime Christi amore, sicuti fecerunt apostoli, qui, ut habetur in Actibus (5,41), 'iabant gaudentes a conspectu concilii, quoniam digni habiti sint pro nomine Ihesu contumeliam pati'. Certissime siquidem Deus numquam derelinquit tribulatos pro se aut iustitia, inquitente apostolo Petro (1 Pt 3,14): 'Si quid patimini propter iustitiam, beati'. Et Christus inquit (Mt 5,10): 'Beati qui persecutionem patiuntur propter iustitiam, quoniam ipsorum est regnum caelorum'. Ad quod nos perducat cui chorus angelorum "Gloria In Excelsis" decantavit amen.*

¹⁰ Stanislaus de Scarbimiria, *Sermo II Gloria in excelsis Deo*, w: Stanislaus de Scarbimiria, *Sermones super „Gloria in excelsis”*, s. 36.

¹¹ Tamże.

który ulega zniszczeniu, napoju, który się kończy, potrawy, która się psuje, ani szaty, która się starzeje, a strojem wszystkich jest nieśmiertelność i sława, której nie można wyrazić ani mową, ani myślą. Jest tam mądry Król, który stworzył niebiosa, osądził aniołów, wynagrodził wszystkich według rozmaitości zasług. Na wysokościach trwa nieustanna cześć i chwała, która nigdy nie jest przerwana, zawsze się zaczyna, nigdy się nie kończy i nie ogranicza. Ci, którzy chwalą Wiecznego, nieustannie śpiewają: Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów¹².

W dalszej części opisu nieba Skarbimierczyk maluje słowami Królestwo, w którym we wszystkich wioskach śpiewa się Alleluja, którego ulice wybrukowane są czystym złotem, a bramy wykonane są z najczystszych pereł. Do dyspozycji są wszystkie najkosztowniej-sze kamienie i nie słychać żadnego hałasu. Mieszkania, w których nie może mieszkać nikt grzeszny ani zniesławiony, zbudowane są z szafirów i pokryte złotymi dachówkami. Wszystko jest piękne, nic nie zakłóca myśli ani nie uszkadza słuchu. Tam rozbrzmiewają słodkie hymny, grane na instrumentach muzycznych, a aniołowie, mieszkańcy nieba i istoty duchowe, śpiewają pieśni na chwałę i sławę wiecznego Króla. Brak tam nienawiści, okrucieństwa, tortur, chorób, słabości, cierpień, rozpaczy i bólu. Święci biesiadują i radują się w obecności Boga, delektują się w bogactwie oraz odpoczywają w pokoju i spokoju. W Królestwie tym nie występują przerażające grzmoty, osłabiające gorąco, niszczący ogień, zatrute powietrze, pogarszająca się ziemia, ani nic, co wywołuje wzburzenie albo przygnębienie. Przebywanie tam jest bezpieczne i sprawia przyjemność. Pokarm nie obciąża żołądka, nie osłabia zmysłów, nie powoduje przesyty, a wszystko, co się spożywa, jest pachnące i smakowite. Chleba, który utrzymuje przy życiu i odnawia siły, nigdy nie brakuje. Na wysokościach nie ma nocy, mroku ani jakiegokolwiek świata zmarłych, nie ma gwiazd, księżycy ani słońca, ale Pan Bóg, słońce sprawiedliwości, nieustannie oświetla to państwo. Król królów zasiada na tronie majestatu, Jego rycerze zgromadzeni dookoła Niego odziani są w białe długie suknie, a wszyscy pozostali, zawsze zwrócenii w stronę Jego oblicza, trzymają w rękach palmowe gałązki. Usługujący Bogu wpatrują się w Niego, serce mają zawsze gorące, umysł Jemu bliski, podziwiają Go i zawsze otrzymują radość. Dusza, widząc tego Króla, nie pragnie niczego piękniejszego ani bogatszego, ani lepszego, ani weselszego. Czerpie przyjemność i cieszy się Jego widokiem. Nie ma tam niezgody ani zawiści, ani odruchu gniewu, ani nieszczęść. Ludzie są tam tym bardziej szczęśliwi, im więcej przykrości wycierpieli na ziemi dla Boga i sprawiedliwości. Nie ma tam chorób, starości, śmierci, rozkładu, nie istnieje czas. Występuje obfitość dobra i brak jakiegokolwiek zła¹³.

Kaznodzieja roztacza wspaniałą wizję nieba, radości, światła, blasku, harmonii, śpiewu i dobra. Wyobrażenie Boga na wysokościach łączy z najwyższym pięknem, promieniującą jasnością i doskonałością. Celem egzystencji ludzkiej jest według niego dążenie do oglądania po śmierci oblicza Boga, bowiem tylko w Jego bliskości osiąga człowiek pełne i wieczne

¹² Tamże, s. 36-37: *Ibi enim quidquid ad regiam spectat dignitatem in magnificentia, in affluentia, in divitiis, in sapientia, in honore, in iocunditate, in laetitia, in pace, in decore militia, in varietate ministrantium, in amictu personarum, in vestitu purpurae, in lapidibus pretiosis et breviter in omni eo, quod pascit vel pascere potest oculum humanum et cor hilaritatem quondam movere, perfectissime invenitur. Nam ibi pulchritudo Dei nostril est, quam continua bibunt et bibendo continue satiantur; ibi dulcedo, quae totam animam sua iocunditate perfundit; ibi potestas Dei magnifica, potestas aeterna, quae non auferetur, et regnum, quod non corrumpetur; ibi omnium rerum affluentia ad cibum partinens et potum eo, quod Deus est omnia suis in omnibus. Non est ibi cibus, qui perit, non potus, qui transit, non esca, quae corrumpitur, non vestis, quae veterascit, sed amictus omnium electorum est immortalitas et claritas, quae sermore aut cogitatione figurari non potest.*

¹³ Tamże, s. 38.

szczęście. Rozważania Stanisława ze Skarbimierza miały na celu rozbudzenie pragnienia dobrego życia, zerwania z grzechem, przestrzegania wartości moralnych i czynienia miłosierdzia. W końcowej części kazania teolog zwraca uwagę, iż do chwały dochodzi się poprzez łaskę Bożą, którą osiąga się poprzez mądrość, sprawiedliwość, wytrwałość, dobroć, umiar, pokorę i odwagę¹⁴.

Wątek okazywania chwały Skarbimierczyk kontynuuje w trzecim kazaniu, zatytułowanym, tak jak dwa poprzednie, *Gloria in excelsis Deo*. Zaznacza, iż chociaż ziemia pełna jest chwały Bożej, to stosowniej jest ona okazywana przez aniołów na wysokości. Uzasadnia tę myśl stwierdzeniem, iż raj jest miejscem bezpiecznym i spokojnym, w przeciwieństwie do ziemi, gdzie dominują kłótnie, brat okrada brata, przyjaciel oszukuje przyjaciela, ojciec wydziedzicza syna, a syn zniesławia ojca. W niebie panuje nieskończona szczęśliwość, na ziemi zaś radość pomieszana jest z płaczem. Bóg powinien być wywyższany ze względu na swoją dobroć, a także dlatego, że jak zapisano w Pierwszym Liście św. Jana (4,10): „On sam pierwszy nas umiłował”. Kaznodzieja zwraca uwagę, iż niestety są ludzie, którzy miłują Go tylko ustami, a w sercu nie przyznają się do Niego, większą wagę przywiązując do wszelkiego rodzaju dóbr. Nie powstrzymując się jednocześnie od wystawności, zbytku i próżności, ową chwałę zamieniają na niesławę. Skarbimierczyk radzi, aby sławę i chwałę okazywać ustami, sercem i działaniem. Mową wyznaje się zbawienie dla duszy, a sercem żywi się przekonanie do sprawiedliwości. Władca wiekuisty jest dawcą dobrodziejstw i z powodu hojności jeszcze bardziej powinien być chwalony. Teolog przeciwstawia Boga władcom ziemskim. Stwierdza, iż królowie ziemscy dają to, co ziemskie – a Bóg to, co niebieskie, oni ofiarowują rzeczy przemijające – On wieczność, oni ziemię – On niebo, oni mało – On bardzo wiele, oni niedostatki – On rzeczy obfitujące we wszelkie dobra i bogactwo. Oprócz nieba, słońca, księżyca i gwiazd, aniołów i wszelkich istot żywych, dał nam przede wszystkim duszę naznaczoną na Jego podobieństwo, a także ciało złożone z narządów, żył i stawów. Ponadto ludzie dostali powietrze do oddychania, ogień do rozgrzewania, ziemię do uprawiania, wodę do czyszczenia brudów. Bóg wyposażył ludzi w zmysły, zabezpieczył zdolnościami, dał wszystko, co możliwe i dał Sam Siebie. Przybył do ludzi, przekraczając wszelką miarę szczodroblewości w celu oswobodzenia z grzechów. Te wszystkie dobrodziejstwa winny pobudzać ludzi do podejmowania wysiłku w celu chwalenia Go na wieki¹⁵.

Rozmyślania na temat uwielbienia Boga w dziesiątym kazaniu *Glorificamus Te* koncentrują się wokół Boskiej wszechmocy oraz łaski będącej darem Bożym. Stanisław ze Skarbimierza rozpoczął od wskazania wszechwiedzy Boga, który dokładnie wie, co się stanie w przyszłości, zna sprawy teraźniejsze, sytuacje stałe i przypadkowe, jawne i ukryte. Wiedza Boga jest zatem doskonała, najdokładniejsza i niezmierniona. Uświadomienie sobie tego powinno prowadzić do wyniesienia Go do chwały¹⁶. Następnie kaznodzieja kieruje uwagę na niedającą się wyrazić Boską łagodność, która z niewyczerpaną pobłażliwością wytrzymuje niezliczone haniebne czyny, popełniane przed Jego obliczem. W związku z tym

¹⁴ Tamże, s. 39.

¹⁵ Stanislaus de Scarbimiria, *Sermo III Gloria in excelsis Deo*, w: Stanislaus de Scarbimiria, *Sermones super „Gloria in excelsis”*, s. 40-41.

¹⁶ Stanislaus de Scarbimiria, *Sermo X Glorificamus Te*, w: Stanislaus de Scarbimiria, *Sermones super „Gloria in excelsis”*, s. 90: *Si ad immensitatem scientiae ipsius, per quam cognoscit furtuta praesentialiter, praesentia aeternaliter, contingentia immutabiliter, dependentia independenter, omnia distinctissime et singulariter occulta, visibiliter per se in se et ex se inspicimus, ad glorificandum ipsum consurgimus.*

zadaje pytanie, czy Bóg ze względu na wewnętrzną i nadzwyczajną dobroć nie powinien być wielbiony? I dalej zapytuje, czy w związku z przywołaniem ludzi do Bożego stołu, mimo braku ich zasług, ale dzięki Bożej litości, nie powinno się okazywać wdzięczności za wdzięczność¹⁷?

W tym pragnieniu wysławiania Boga Skarbimierczyk zaznacza, iż źródłem wszelkiej myśli jest sam Bóg i dlatego należy Go wychwalać w sercu. Odwołując się do świętych ojców, którzy nienawidzili niesprawiedliwości i mogli poprzez znaki oglądać chwałę majestatu Boga, zachęca do dostrzeżenia Jego wielkości. Podkreśla, iż Bóg obdarzył ludzi łaską już od wczesnych lat życia i dał im możliwość poznania Jego prawa. Stąd serca ludzkie są napełnione ogromną tęsknotą za Nim¹⁸. Kaznodzieja zwraca uwagę na wielki intelekt Boga, wskazując morski piasek, krople deszczu, godziny wieczności, chwile, minuty, a także niebo i ziemię oraz wszystko, co na nich jest według ciężaru, liczby i miary. Podziwia Go jako wspaniałego, doskonałego i chwalebego na wieki Stwórcę. Wybitny teolog jest zdumiony godnością Boga, przejawiającą się w tajemnicy wcielenia Syna Bożego, w której „słowo stało się ciałem, aby zamieszkać między nami”¹⁹. Mimo blasku chwały i wizerunku istoty Ojca, niosącego wszystko słowem swojej doskonałości, przyjął On postać sługi i został znaleziony jako człowiek. Pełen łaski i prawdy objawił się jako Jednorodzony Syn Ojca.

W dalszej części rozważań Stanisław ze Skarbimierza nawiązuje do stworzenia pierwszego człowieka, którego Bóg obdarzył łaską i pierwszeństwem, ustanawiając go władcą świata oraz kładąc wszystko pod jego stopami. Mimo łaski i uprzywilejowania otrzymanego od Boga, nie zrozumiał, iż powinien okazywać chwałę Najwyższemu. Pierwszy człowiek, grzesząc, odszedł od chwały Bożej i został przyrównany do nierozumnych zwierząt pociągowych, stając się do nich podobny. Bóg jednak dokonuje dzieła zbawienia, ukazując się Mojżeszowi przez płonący ogień na szczycie góry. Przywołując fragment Księgi Wyjścia (24,17), Skarbimierczyk wskazuje jednoznacznie, iż ogień dowodzi obecności Boga i manifestuje Jego chwałę. Stanowi jednocześnie symbol istoty i działania Najwyższego. Za Psalmistą powtarza: „Pan hojnie darzy łaską i chwałą” (Ps 83,12), wyjaśniając, iż poprzez tę pierwszą dochodzi się do tej drugiej, z czego wynika, iż nikt nie może dojść do chwały Bożej bez łaski²⁰.

¹⁷ Tamże: *Si ad ineffabilem clementiam eius contra innumera flagitia, quae singulis momentis in ipsius committuntur spectum, in defessa loganimitate sustentat, corda nostra vertimus, nonne propter bonitatem suam intrinsecam et inenarrabilem glorificare ipsum debeamus? Si etiam vocationem, qua nos nullis praecedentibus meritis gratia suae miserationis acivit, attendimus, none gratiam pro gratia ad reddendum obligamur?*

¹⁸ Tamże, s. 90-91: *Et cum nihil sumus sufficientes cogitare a nobis quasi ex nobis, sed sufficientia nostra ex Deo est, ipso dicente (Jo 15,50): Sine me nihil potestis facere, nec quid retribuendum sibi foret invenimus, ad glorificandum ipsum medullitus conspiramus. Si generationis et progenies sanctorum partum, quibus quia zelabant iniustitiam familiariter, in necessitatibus affuit et gloriam suae maiestatis saltim in signis ostendit, mente purissima perlustramus, ad videndam ipsius gloriam accendimur. Si praeterea sagaciter tenemus, quod ab ipsis cunabulis gratiam legisque suae notitiam relicta multitudine nationum et pompa multorum potentum nobis tradidit, numquid corda nostra continere poterimus, quando in ipsam ingenti desiderio moveamur?*

¹⁹ Tamże, s. 91: *Si adhuc limpidissimam intelligentiam, qua arenam maris, pluviae guttas saeculorum horas, puncta, minuta, instatim numerat et appendit caelum et terram et omnia, quae in eis sunt, in pondere numero et mensura mente timorata revolvimus, magnum, laudabilem et gloriosum in saecula admiramur. Postremo, ut taceam de aliis, si ad incarnationis mysterium, quo verbum caro factum est, ut habitaret in nobis, oculos cordis dirigimus, dignationem Dei obstupescimus.*

²⁰ Tamże, s. 92: *Ex quibus patet, quod cum homo sit conditus ad gloriam Dei, ut videlicet gloriae ipsius esset capax, nemo autem pervenire potest sine Dei gratia ad gloriam Dei et per consequens nec glorificare Deum digne,*

W następstwie takiego porządku *gratia* pozwala godnie wielbić Boga. Ten szczególny dar Boży ludzie tracą, grzesząc, i należy się zastanowić, jak można odzyskać utraconą wcześniej łaskę. Kaznodzieja sugeruje, iż należy sobie uświadomić oddalenie się od wcześniej posiadanej łaski i zastanowić się, co ze sobą zrobić. Człowiek winien rozważyć, jakie myśli go pochłaniają i czy nie przeważają sprawy pozbawione znaczenia, rzeczy próżne, a także czy nie uchyla się od przyjęcia prawdy objawionej. Na początku nawrócenia powinno się myśleć tylko o sprawach wiecznych, duchowych i przyszłych. Zgodnie z tym pragnieniem można zasłużyć na pocieszenie, bowiem, jak zapisano, „ubogich wysłuchał Pan” (Ps 10,17)²¹.

Dążenie do odzyskania łaski łączy Skarbimierczyk z przywróceniem w sobie pobożności. Odwołuje się do upomnień zawartych w Apokalipsie św. Jana (2,5): „Pamiętaj więc skąd spadłeś, nawróć się i pierwsze czyny podejmij”. Przestrogi nawołujące do opamiętania, powrotu do poprzedniej sytuacji winny wywołać nawrócenie, którego owocem będą konkretne działania. Wybitny teolog, analizując ten fragment Apokalipsy, nakazuje zmianę sposobu myślenia, zastanowienia się nad sobą i przyczynami popełnienia grzechu. Przestrzega, by nie ulegać podszeptom tych, którzy oszukują, próbują kraść, mordują, podpalają, utwierdzają w niegodziwościach, nierządnych zachowaniach i niesprawiedliwości, a przy tym uważają się za przyjaciół. Takie zachowania nie podobają się Bogu i prowadzą do utraty łaski Bożej. Stąd konieczność nawrócenia wewnętrznego, powrotu do pierwotnej, szczerzej i gorliwej pobożności, początkowego entuzjazmu²².

Stanisław przekonuje, że dusza ludzka naznaczona wizerunkiem Boga i odkupiona ceną krwią Jezusa Chrystusa nie powinna być skazywana na potępienie. Doradcy, powiernicy, sprzymierzeńcy, słudzy i przyjaciele, jednoczący się jako wspólnota, mogą oślaniać swojego członka przed działaniem diabła. Jeśli jednak człowiek poddał się jego tyranii, wyzwolić go może jedynie Bóg. Z tego względu grzesznik musi sobie uświadomić, jaką urazę żywi do Boga. Taka zniewaga Boskiego Majestatu oznacza sprzysiężenie się z szatanem, z którego może uwolnić tylko Bóg²³.

Skarbimierczyk docieka, jakie mogą być przyczyny przeciwstawiania się Bogu. Zadaje zatem pytanie: czego człowiekowi zabrakło u Boga? Na początek bierze pod rozwagę piękno i zastanawia się, czy człowiek pokochałby ładniejszą istotę. Zapytuje, czy problemem jest majestat i z tego powodu nad Jego miłość przedkładany jest król ziemski lub przełożony

nisi sit in gratia, summopere curandum est, ut ante omnia inveniamus gratiam in oculis regis huius, quem peccando pudenter amisimus.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 92-93: *Memento ergo homo, qui cupis recuperare gratiam, ut per hanc pertingas ad gloriam unde cecidisti, a quo statu nancitatis vel praelationis, quibus concurrentibus peccasti, per quorum ministerium ad peccatum venisti. Quo monente vel seducente attende, an fuere amici qui amicitiam praeendeabant, an favebant qui te bonis omnibus spoliari procurarunt. Nempe quidquid boni prius habuisti uno mortali tuo mortificasti eo, quod offendens in uno, factus es omnium reus. Memento dierum antiquorum et cogita generationes singulas, an mereatur dici amicus qui iugulat vel fumescat, an favere qui per meretricae blanditias detrude procurat in abyssum. Prospice at oculos aperi! Ubi sunt qui tibi applaudebant, ut te de minibus satanae eripiant? Ubi sunt qui te confortabant in militia et in iniquitate, iuxta illud propheticum (Ps 10,3): Laudatur peccator in desiderii animae suae et iniquus benedicitur?*

²³ Tamże, s. 93: *Ubi delectatio, pro qua tuam animam insignitam Dei imagine, redemptam pretioso sanguine Ihesu Christi, ut tormentum quod tibi debetur, amoveat? Ubi consilarii, secretarii, fautores, servi et amici congregantur in unum, ut vallatus ipsorum consortio possis tyrannidem diaboli evader? Re vera, datus es in manum tantae tyrannidis et tam durissimae potestatis, quod non est qui te liberet, nisi Deus. Memento itaque, unde cecideris, quid causae habuisti contra Deum, quod crimen lese maiestatis non cuiuslibet sed divinae commisisti. Nam dimisso eo contra Deum cum diabolo conspirasti.*

duchowny? Rozważa, czy chodzi o brak dobroci, skoro człowiek poszukuje czegoś lepszego i bardziej otwartego, chociaż to Bóg jest radością i życiem. Pyta o wytworność, skoro człowiek gotowy jest wędrować dla oglądania wyróżniającego się większym wdziękiem. Rozpatruje kwestię bogactwa materialnego, do którego wszyscy dążą, nieświadomi, iż chwała i bogactwa są w domu Boga. Porusza problem czystości moralnej, przejawiającej się w jakości ludzkiego serca. Powołuje się na Ewangelię św. Mateusza: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8). Nakazuje spojrzeć do głębi własnego wnętrza i dotrzeć do serca, które stanowi o istocie człowieka²⁴.

Kontynuując tę formę dialogu ze słuchaczem (czytelnikiem), stara się wzbudzić kolejne wątpliwości. Pyta zatem: po co będziesz istniał, jeśli jesteś ujarzmiony niewolą? po co będziesz pił wzburzoną wodę? po co będziesz tak jak świnie tarzał się w błocie? Nie odpowiada wprost, ale przedstawia inne rozwiązanie. Poddaje pod rozważę możliwość picia świeżej wody płynącej ze źródła. Jeśli człowiek będzie ją pił, nie będzie doświadczał śmierci. Zapytuje, „czy nie lepszy jest jeden dzień w przybytkach Boga, nad innych tysiące?” (Ps 83,11)²⁵.

W końcowej części kazania nawołuje do opamiętania i porzucenia chęci grzeszenia. Nakłania do dokonania rachunku sumienia: „zawieś, wymień i dokonaj rozróżnienia: czego dokonałeś, co myślałeś, jaką podjąłeś decyzję, co ustalałeś, albo co zatwierdzałeś”²⁶. Apełuje do pamięci, która ma przywoływać wcześniejszy stan szczęśliwości, sprawiedliwości i uczciwości. Te sytuacje przeciwstawia realiom, w których dominuje diabeł, przewrotność, nieuczciwość. Zachęca do rozmyślenia o miejscach, czasach, chwilach, do zastanowienia się nad spotkanymi osobami oraz okolicznościami popełniania grzechów. Przynagła do szybkiego oddalenia diabła, uświadamiając, iż o tyle cięższe są grzechy, o ile dłużej opanowują nieszczęsną duszę. Przypomina, iż człowiek spadł od dobra do zła i – jeśli chce powrócić do dobra – musi porzucić zło i jego właściwości, oddalić od siebie grzech, wyrazić żal, mieć mocne postanowienie niepopelniania grzechów w przyszłości i czynić dobre uczynki. Tylko w ten sposób, przez prawdziwą pokutę można powrócić do utraconej łaski Bożej, a w następstwie do utraconej chwały wiecznej, do której prowadzi Trójca Święta²⁷.

Stanisław ze Skarbimierza w wybranych kazaniach *Super Gloria in excelsis* ukazuje Boga jako wszechwiedzącego, łagodnego i dobrego Stwórcę, otaczającego opieką ziemię

²⁴ Tamże: *Quid tibi defecit in Deo? An pulchritude, ut plus ipso creaturam pulchriorem amares? An magnificentia, ut amori suo regem terrenum vel praelatum praeponeres? An bonitas, ut meliorem et dilatorem quaereres, cum Deus sit delectatio et vita? An elegantia, ut ad videndum elegantiorum migrares? An divitiae, ut aliunde quam ab ipso ditari quaereres, cum tamen 'gloria et divitiae in domo eius' (Ps 111,3)? An puritas, ut castitatem et munditiam minime ponderares, cum tamen 'beati mundo corde, quoniam ipsi Deum videbunt' (Mt 5,8)?*

²⁵ Tamże, s. 93: *Si quid aliud profert in medium coram angelis et hominibus nihil utique, 'Quid tibi ergo cum via Assiriorum'? (Ier 2,18). Ut quid deges, si servituti subactus? 'Ut quid bibis aquam turbidam?' (ib.). Ut quid volutaris ad instar suis in luti volutabro? Numquid non esset tibi melius bibere aquam vivam, de qua si quis biberit, mortem non gustabit? Numquid non 'est melior dies una in atriis Dei super milia?' (Ps 83,11).*

²⁶ Tamże: *Quare respicere, voluntatem peccandi deponere, appende, numera et distingue quae gessisti, cogitasti, consuluisti vel dictasti, scripsisti aut auctorizasti.*

²⁷ Tamże, s. 93-94: *Memento, unde cecideris! Cum enim cecidisti, perpende ubi prius fuisti, quails factus es heri beatus, hodie diabolus, heri iustus, hodie perversus, pridem bonus, iam iniquus. Discurre per loca, per tempora, per momenta, distingue de persona, de loco, de perseverantia, de multiplici viti executione, distingue de peccati circumstantiis. Festina cito praedare, cito remove exuvias diaboli, quia tanto graviora sunt peccata, quanto diutius animam infelicem destinant alligatam. Memento quia a bono in malum, proice malum et speciem mali, remove fomenta peccati, doleas et habe firmum propositum de cetero non peccandi et pia opera fac. Sic enim per veram poenitentiam poteris redire ad gratiam amissam et consequens ad gloriam sempiternam ad quam nos perducat Pater et Filius et Spiritus Sanctus. Amen.*

i człowieka. Przypomina, że możliwość wielbienia Boga dana została ludziom już od ich narodzin poprzez łaskę, która winna odgrywać ważną rolę w życiu każdego. Przychyłość Boga jest nieograniczona, mimo wielu grzechów popełnianych przez ludzi. Człowiek winien wychwalać Boga w sercu, które Skarbimierczyk traktuje jako ośrodek duchowości człowieka. Serce tęskni za Bogiem. Okazuje w ten sposób wrażliwość i chęć spotkania z Najwyższym. Grzech pierworodny zburzył tę relację, mimo iż pierwszy człowiek został obdarzony łaską i możliwością oddawania chwały Stwórcy. Celem stworzenia jest chwalenie i wielbienie Boga, bowiem w bycie wszystkich istot odbija się Jego doskonałość. Wybitny teolog i kaznodzieja łączy łaskę i chwałę. Tylko łaska, pojmowana jako niezасłużona przychyłość Boga względem człowieka, może prowadzić do chwały Bożej. Łaska zatem powinna być celem życia człowieka i należy ją utożsamiać z dążeniem do prawdy, dobra i piękna. Człowiek może łaskę przyjąć lub ją zlekceważyć i odrzucić. Takie rozumienie łaski u Stanisława było zgodne z augustyńską koncepcją łaski, ściśle związaną z wolną wolą²⁸. Skarbimierczyk przestrzega jednak przed możliwością łatwej i szybkiej utraty łaski poprzez oddalenie się od Boga. Dzieje się tak wtedy, kiedy człowiek, buntując się przeciwko Bogu, popada w stan grzechu. To przeciwstawianie się woli Bożej, zapoczątkowane przez diabła, skazuje duszę ludzką na potępienie. Tylko wnikliwa i szczerza ocena samego siebie, wniknięcie do własnego serca, odejście od zła, pokonanie własnych słabości i podjęcie właściwych decyzji pozwoli na odejście od grzechu i zrozumienie harmonii między doczesnością a wiecznością. Odwoływanie się do odpowiedzialności za własne czyny, poczucie żalu i wyznanie winy, chęć odpokutowania i zadośćuczynienia są – według Stanisława – drogowskazem na drodze do odzyskania łaski.

W swoich rozważaniach Stanisław ze Skarbimierza ukazał łaskę jako dar, dla którego warto wszystko utracić, który wymaga nie tylko zachowywania przykazań Bożych, ale przede wszystkim stanowi punkt wyjścia do wielbienia Stwórcy, oddawania Mu czci i chwały. Te fundamentalne kwestie wybitny kaznodzieja zaprezentował z jednej strony w optyce refleksji teologicznej, a z drugiej przedstawił je wspólnocie wiernych tak, by stały się one ważnym i zrozumiałym elementem ich życia religijnego.

Bibliografia

- Ożóg K., *Stanisław ze Skarbimierza – uczoney w służbie Królestwa Polskiego*, w: *Przeszłość jest czasem narodzin. Z dziejów Wiślicy i jej związków z Krakowem*, red. A. Waśko, J. Smółucha, Kraków 2006, s. 69-85.
- Ożóg K., *Stanisława ze Skarbimierza refleksje o państwie*, w: *Drogą historii. Studia ofiarowane profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 47-61.
- Stanislaus de Scarbimiria, *Sermones super „Gloria in excelsis”*, ed. R.M. Zawadzki, Warszawa 1978.
- Św. Augustyn, *Nagana i łaska*, tłum W. Eborowicz, w: Św. Augustyn, *Łaska, Wiara, Przeznaczenie*, Poznań 1971, s. 169-205.

²⁸ Św. Augustyn, *Nagana i łaska*, tłum W. Eborowicz, w: Św. Augustyn, *Łaska, Wiara, Przeznaczenie*, Poznań 1971, s. 169-205.

- Wojciechowska B., *Stanisława ze Skarbimierza rozważania „o dwóch drogach, którymi podąża się do nieba”*, w: *Ambona. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Stanisławowi Bylinie*, red. K. Bracha, W. Brojer, Warszawa 2016, s. 193-205.
- Zawadzki R.M., *Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbimierza. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1979.
- Zawadzki R.M., *Stanisław ze Skarbimierza*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 42, red. A. Romanowski, Warszawa-Kraków 2003, s. 76-80.